

Czytania: (Ef 6, 1-9); (Ps 145 (144), 10-11. 12-13. 14 i 17); (2 Tes 2, 14); Ewangelia Łk 13, 22-30

List św. Pawła odzwierciedla ówczesną strukturę społeczną. Paweł nie jest jednak reformatorem ustrojowym, on mówi czym jest chrześcijaństwo. Dla Pawła chrześcijaństwo jest ponad wszelkimi podziałami ustrojowymi, w każdym ustroju jest niezależne. Bardziej go interesuje to, jak zastany ustrój społeczny przeniknąć wartościami chrześcijańskimi. Paweł przypomina o potrzebie wzajemnego szacunku między rodzicami i dziećmi. Ale ten tę potrzebę szacunku i wzajemnej troski rozciąga poza relacje rodzinne, i przenosi je na wszystkie zależności i relacje wynikającej ze struktury społecznej czy ustrojowej. Podstawą dobrych relacji społecznych jest zawsze wzajemny szacunek, respekt i troska jeden o drugiego bez wywyższania się czy poniżania, bo przed Bogiem wszyscy jesteśmy równi wszyscy jesteśmy braćmi w Chrystusie.

W Ewangelii ktoś stawia pytanie Jezusowi o to, czy nieliczni są tymi, którzy będą lub są zbawieni. Jezus w odpowiedzi bardziej opisuje sytuację, a nie odpowiada na pytanie. To pytanie jest niewłaściwie postawione, nic nie jest zdeterminowane. Jezus kładzie nacisk na nasze starania: usiłujcie, starajcie się, troszczcie się, skupiajcie swoją uwagę na tym, aby wejść przez ciasne drzwi. Odpowiedzi na inne pytania należy pozostawić miłosierdziu Bożemu. Łukasz opisuje jednak całe to wydarzenie jakby życie z Bogiem, w bliskości Boga zaczynało się już tu na ziemi, kto mieszka w domu Bożym, kto jest człowiekiem prawym, nie dopuszcza się nieprawości, jest domownikiem domu Bożego, nie jest na zewnątrz. Jeśli gospodarz drzwi zamknie, dla tych w środku jest to bez znaczenia, ludzie prawi już są w środku i jak za życia byli blisko Boga i żyli przyjaźni z Bogiem, tak samo będą żyli przy Bogu także po śmierci. Ci którzy mieli świadomość co znaczy przebywać i żyć w domu Bożym, a wyslizgiwali się gdzieś poza, by żyć własnym życiem z dala od gospodarza, może się zdarzyć, że nie zdążą się nawrócić. I mimo tego, że wiedzieli co znaczy żyć przy Chrystusie, ale nie byli mu wierni, nie byli stali, nie trwali przy Nim, może się zdarzyć, że pozostaną odcięci, gdy „Pan domu wstanie i drzwi zamknie”. Żeby mieszkać w domu Bożym trzeba spełniać pewne wymagania i pozostawać im wiernym. Opowieść ta, to pewien obraz, alegoria, ale uczy nas, aby starać się żyć według Bożych przykazań i trwać przy słowie Bożym jak przy lampie, aby cieszyć się zawsze życiem w bliskości Boga.

o. Wiesław Jonczyk SJ